



W Y R O K
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 09 marca 2022r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: sędzia Bartłomiej Fiejdasz

Protokolant: Patrycja Krzysztoń

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 09 marca 2022r. w Rzeszowie

sprawy z powództwa [REDACTED]

przeciwko Powszechnej Kasie Oszczędności Bank Polski S.A. w Warszawie

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

- I. pozbawia w całości w stosunku do powoda [REDACTED] wykonalności bankowy tytuł egzekucyjny nr [REDACTED]/2015 z dnia 14 maja 2015 r. wystawiony przez Powszechną Kasę Oszczędności Bank Polski S.A., w Warszawie, zaopatrzony w klauzulę wykonalności nadaną postanowieniem Sądu Rejonowego w Rzeszowie z dnia 30 czerwca 2015 r., sygn. akt I.1 Co 1652/15.
- II. zasądza od pozwanego Powszechnej Kasie Oszczędności Bank Polski S.A. w Warszawie na rzecz powoda [REDACTED] kwotę **10.217,00 zł** (dziesięć tysięcy dwieście siedemnaście złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów procesu.
- III. nakazuje ściągnąć od pozwanego Powszechnej Kasie Oszczędności Bank Polski S.A. w Warszawie na rzecz skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Rzeszowie kwotę **11.313,50 zł** (jedenaście tysięcy trzysta trzynaście złotych 50/100) tytułem nieuiszczonej części opłaty sądowej od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony oraz nieuiszczonych wydatków na poczet wynagrodzenia biegłych.

UZASADNIENIE
wyroku z dnia 9 marca 2022 roku

Pozwem z dnia 13 października 2015 roku powód [REDAKTOWANE] wniósł o pozbawienie w całości w stosunku do niego wykonalności bankowego tytułu egzekucyjnego (dalej: BTE) nr [REDAKTOWANE]/2015 z dnia 14 maja 2015 roku, wystawionego przez Powszechną Kasę Oszczędności Bank Polski S.A. w Warszawie, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności nadaną postanowieniem Sądu Rejonowego w Rzeszowie z dnia 30 czerwca 2015 roku, sygn. akt I.1 Co 1652/15 oraz zasądzenie kosztów procesu (*petitum pozwu, k. 2*).

W uzasadnieniu powód podniósł, że w dniu 31 maja 2007 roku zawarł wraz z ówczesną małżonką [REDAKTOWANE] (aktualnie [REDAKTOWANE] umowę kredytu mieszkaniowego Własny Kąt Hipoteczny w kwocie 283.154,92 CHF z przeznaczeniem na nabycie, budowę i wykończenie domu mieszkalnego. Z uwagi na brak płatności rat kredytowych bank wypowiedział umowę, wystawił w dniu 14 maja 2015 roku BTE i po nadaniu mu klauzuli wykonalności wszczął przeciwko powodowi egzekucję z jego nieruchomości. Powód zarzucił, że bank bezpodstawnie wypowiedział umowę, gdyż powód nie zalegał z płatnościami i nie posiadał zadłużenia na chwilę wypowiedzenia umowy. Zdaniem powoda, z uwagi na abuzywność postanowień umowy w zakresie zasad waloryzacji, bank naliczył zbyt wysokie raty, które powinny zostać przeliczone z pominięciem klauzul abuzywnych, które nie mogą zostać zastąpione żadnymi innymi, a więc tak, jakby bank udzielił kredytu złotowego z oprocentowaniem Libor, zaś spłacone i nadpłacone raty powinny zostać zaliczone na poczet kredytu i doprowadzić do jego pomniejszenia. Niezależnie od tego powód powołał się również na odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego wynikającą z art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 roku o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (*pełna treść uzasadnienia pozwu, k. 3 – 9*).

Pozwany Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski Spółka Akcyjna z siedzibą w Warszawie (dalej również: PKO BP) w odpowiedzi na pozew z dnia 28 stycznia 2016 roku (k. 109) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. W pierwszej kolejności pozwany zarzucił, że tytuł wykonawczy opiewa na dwoje dłużników, zatem powód nie może domagać się

pozbawienia go wykonalności w całości. Dalej pozwany zaprzeczył, aby klauzula denominacyjna była abuzywna, bowiem wprawdzie kwota kredytu wyrażona w CHF jest przeliczana na PLN, ale ma to jedynie charakter techniczny związany z wypłatą kredytu, a kwota zobowiązania nadal jest wyrażona w CHF i od takiej kwoty są obliczane raty i oprocentowanie. Innymi słowy, to ile bank wypłaca kredytobiorcy złotych, jest irrelevantne na potrzeby procesu o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego. Ponadto, jak zauważono, postanowienie dotyczące przeliczania środków spłaconych tytułem umowy dotyczy wyłącznie sytuacji, gdy spłata następuje poprzez potrącanie środków z rachunku oszczędnościowo - rozliczeniowego kredytobiorców prowadzonego w walucie polskiej, a tymczasem powód dokonywał spłaty poprzez rachunek walutowy prowadzony w CHF, a nie poprzez rachunek oszczędnościowo - rozliczeniowy. Zatem w ocenie pozwanego kwestionowane postanowienie z § 13 ust. 7 umowy nie znajdowało zastosowania w sprawie i nie dochodziło do przeliczania spłat po kursie wewnętrznym banku. Pozwany podniósł też, że powód nie wykazał, w jaki sposób argumentacja dotycząca niedozwolonych praktyk rynkowych i wywodzone z niej niesprecyzowane roszczenie odszkodowawcze, przekładała się na zasadność roszczenia o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności. Wreszcie bank podniósł zarzut przedawnienia roszczenia (*pełna treść uzasadnienia odpowiedzi na pozew, k. 113 – 164*).

W piśmie z dnia 07 czerwca 2016 roku (k. 384 – 392 tom II) powód ustosunkowując się do stanowiska pozwanego zawartego w odpowiedzi na pozew podniósł, że domaga się pozbawienia wykonalności BTE w stosunku do siebie, a więc w części, a nie w całości, w wyniku czego ocenił on, że zarzuty pozwanego w tym zakresie są chybione. Nadto powód w pismach z dnia 05 września 2016 roku (k. 448 – 449 tom III) i z dnia 06 marca 2019 roku (k. 993 - 1022 tom V i VI) podniósł dodatkowo zarzut nieważności całej umowy.

Postanowieniem z dnia 09 listopada 2015 roku (k. 92) powód został zwolniony z opłaty sądowej od pozwu ponad kwotę 3.000,00 złotych.

Postanowieniem z dnia 23 grudnia 2015 roku (k. 103) Sąd udzielił zabezpieczenia realizowanego w sprawie roszczenia poprzez zawieszenie postępowania egzekucyjnego prowadzonego przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Rzeszowie Jana Forystka, w sprawie o sygn. akt Km 1095/15, z wniosku wierzyciela Powszechnej Kasy Oszczędności Bank Polski Spółka Akcyjna

z siedzibą w Warszawie przeciwko dłużnikowi [REDAKTOWANO] – do czasu prawomocnego zakończenia postępowania w niniejszej sprawie.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód [REDAKTOWANO], wraz ze swoją ówczesną małżonką [REDAKTOWANO] [REDAKTOWANO] (aktualnie [REDAKTOWANO]), zawarł z pozwanym PKO BP umowę kredytu mieszkaniowego Własny Kąt hipoteczny nr 203 - 121272797/[REDAKTOWANO]/2007 z dnia 31 maja 2007 roku (k. 15), który był denominowany do waluty obcej – franka szwajcarskiego (CHF). Zgodnie z § 2 ust. 1 umowy Bank PKO BP S.A. w Warszawie zobowiązał się postawić do dyspozycji kredytobiorcom [REDAKTOWANO] i [REDAKTOWANO] kredyt w kwocie 283.154,92 CHF (przeliczona zgodnie z wnioskiem kredytowym kwota 698.000,00 zł) na nabycie oraz budowę, wykończenie i wyposażenie domu mieszkalnego w Kielnarowej, gm. Tyczyn, na działce nr [REDAKTOWANO]/1 z przeznaczeniem na potrzeby własne. Kredyt został udzielony na 30 lat (do dnia 01 maja 2037 roku), uruchomiono go w transzach, a całkowita jego wypłata miała nastąpić do dnia 31 maja 2008 roku. Kredyt mógł być wypłacony w walucie wymiennej na finansowanie zobowiązań za granicą i w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego lub w walucie polskiej na finansowanie zobowiązań w kraju (§ 5 ust. 3 umowy). W tym drugim przypadku, zgodnie z § 5 ust. 4 umowy, do przeliczenia zastosowanie miał kurs kupna dla dewiz według aktualnej tabeli kursów obowiązującej w PKO BP S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego.

Bank pobierał odsetki od kredytu w walucie kredytu według zmiennej stopy procentowej, w stosunku rocznym, w wysokości sumy stawki referencyjnej LIBOR, która w dniu zawarcia umowy wynosiła 2,4642 % i stałej marży w wysokości 1,37 %. Zatem oprocentowanie w dniu zawarcia umowy wynosiło 3,8342 % (§ 6 i 7 umowy).

Prowizja od udzielonego kredytu wynosiła 0,2 % kwoty kredytu, a więc 566,31 CHF, szacunkowa wysokość odsetek (przy założeniu braku zmiany oprocentowania i wypłaty jednorazowej) – 197.003,00 CHF, a szacunkowy całkowity koszt kredytu – 468.181,80 zł (§ 10 umowy). Zabezpieczeniem kredytu była hipoteka zwykła umowna i kaucyjna, cesja praw z polisy ubezpieczeniowej, ubezpieczenie kredytowanego wkładu finansowego w PZU S.A. (ze składką w wysokości 4.076,95 zł) oraz weksel własny in blanco (§ 11 umowy).

Do dnia 30 czerwca 2008 roku kredytobiorcy korzystali z karencji w spłacie kredytu, płacąc tylko odsetki. Po okresie karencji, od dnia 01 lipca 2008 roku, spłacali zadłużenie z tytułu kredytu i odsetek w ratach annuitetowych (§ 12 umowy).

Spłata zadłużenia z tytułu kredytu i odsetek, zgodnie z § 13 umowy, miała następować w drodze potrącania przez bank swoich wierzytelności z rachunku walutowego kredytobiorców nr [REDAKTOWANE] na którym kredytobiorcy mieli obowiązek zapewnić odpowiednie środki na 01 dzień każdego miesiąca. Bank zobowiązał się do wysyłania kredytobiorcom raz na trzy miesiące zawiadomienia o wysokości należnych spłat na co najmniej 10 dni przed terminem spłaty. Potrącanie środków z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego w walucie polskiej następować miało w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w CHF według obowiązującego w PKO BP SA w dniu wymagalności kursu sprzedaży dla dewiz (§ 13 ust. 7 umowy).

Wpłaty bank mógł zaliczać w następującej kolejności na: koszty banku, opłaty i prowizje, odsetki od zadłużenia przeterminowanego, odsetki zapadłe (zaległe), zadłużenie przeterminowane z tytułu skapitalizowanych odsetek, zadłużenie przeterminowane z tytułu kredytu, odsetki bieżące, zadłużenie z tytułu skapitalizowanych odsetek, zadłużenie z tytułu kredytu (§ 15 umowy).

Niespłacona w terminie całość lub część raty stawała się zadłużeniem przeterminowanym i była przeliczana na walutę polską według kursu sprzedaży CHF obowiązującego w banku na dzień zapadalności raty (§ 18 ust. 1 umowy). Brak środków na rachunku walutowym przeznaczonym do spłaty skutkowało niespłaceniem raty lub zadłużenia. Za każdy dzień kalendarzowy utrzymywania się zadłużenia przeterminowanego bank pobierał odsetki według obowiązującej stopy procentowej dla kredytów przeterminowanych i postawionych w stan natychmiastowej wymagalności, ustalonych uchwałą Zarządu PKO, przy czym stopa ta nie mogła być wyższa niż czterokrotność kredytu lombardowego NBP. Jeżeli spłata zadłużenia przeterminowanego i odsetek następowała w walucie innej niż polska, to kwota wpłaty była przeliczana na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej według kursu kupna CHF obowiązującego w banku w dniu wpływu środków (§ 19 ust. 1 umowy).

Dokonywana przez kredytobiorcę częściowa, wcześniejsza spłata kredytu (nadpłata) miała być zaliczana na poczet spłaty kredytu w terminie zapadalności raty pod warunkiem złożenia pisemnej dyspozycji (§ 20 umowy). Przedterminowa spłata

całości zadłużenia wymagała natomiast wcześniejszego poinformowania banku (§ 21 umowy).

Bank mógł wypowiedzieć umowę w części dotyczącej warunków spłaty w przypadku niedokonania spłaty dwóch kolejnych rat w terminach określonych przez bank w wysłanych kredytobiorcom dwóch kolejnych przypomnieniach, a także w przypadku naruszenia postanowień umowy lub wykorzystania kredytu niezgodnie z celem. Wypowiedzenie musiało być dokonane listem poleconym lub poprzez doręczenie do rąk własnych za zwrotnym potwierdzeniem odbioru, przy czym kredytobiorcy wyrazili zgodę na uznanie za doręczone wypowiedzenia wysłanego na ostatnio wskazane nazwiska i adresy. W umowie powód podał adres: Pustków 63. Okres wypowiedzenia wynosił 30 dni od dnia doręczenia wypowiedzenia (§ 23 i 25 umowy).

Kredytobiorcy oświadczyli w umowie, że zostali poinformowani o ryzyku zmiany kursów waluty polegającym na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty kredytu, a także o ryzyku stopy procentowej polegającym na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej i oświadczyli, że ryzyko to ponoszą (§ 30 umowy).

Bank wypłacił kredyt w następujący sposób: w dniu 31 maja 2007 roku przełał kwotę 163.715,60 złotych odpowiadającą kwocie 72.185,01 CHF oraz kwotę 294.200,02 złotych odpowiadającą kwocie 129.717,82 CHF, zaś w dniu 14 sierpnia 2007 roku - kwotę 181.865,75 złotych odpowiadającą kwocie 80.685,78 CHF.

Dowód: *umowa kredytu mieszkaniowego z 31.05.2007 roku, k. 15 – 20; dyspozycje wypłaty kredytu z dnia 31.05.2007 roku – k. 263 - 264, z dnia 14.08.2007 roku – k. 265 - 266; potwierdzenia przelewów – k. 267 – 269.*

Zawarcie umowy zostało poprzedzone co najmniej ośmioma spotkaniami w banku oraz złożeniem przez kredytobiorców w dniu 15 maja 2007 roku wniosku kredytowego, w którym dokonali oni wyboru spłaty rat z rachunku walutowego. Pracownicy banku zaproponowali im kredyt w PLN oraz w CHF. Powód i jego żona podpisali pisemne oświadczenie, że nie skorzystali z przedstawionej im w pierwszej kolejności przez PKO BP SA oferty kredytu w walucie polskiej i dokonali wyboru waluty wymiennej, mając świadomość ryzyka związanego z kredytami zaciąganyymi w walucie wymiennej polegającego na tym, że w przypadku wzrostu kursu waluty

podwyższeniu ulegnie zarówno rata spłaty, jak i kwota zadłużenia wyrażone w walucie polskiej, zaś wypłata kredytu następuje według kursu kupna banku, a spłata – według kursu sprzedaży zgodnie z tabelą kursów PKO BP SA. Kredytobiorcy oświadczyli, że poniosą ryzyko zmiany kursów walutowych oraz zmiany stóp procentowych.

Kredytobiorcy otrzymali gotowy do podpisania wzór umowy, który obowiązywał w banku. Przed podpisaniem umowy mogli zadawać pytania co do jej treści, jednak nie mieli wpływu na treść umowy i nie mogli negocjować warunków dotyczących ustalania kursu wymiany waluty przy wypłacie kredytu i przy spłacie rat. Powód i jego żona dokonali wyboru kredytu denominowanego w CHF, ponieważ kwota zaproponowana przez bank w złotych nie wystarczała im na pokrycie kosztów wyposażenia budowanego domu, zaś we frankach szwajcarskich otrzymali kwotę wyższą.

W pozwanym banku w latach 2006 - 2009 przygotowano broszury informacyjne o ryzyku kursowym, które pozostawały dostępne dla osób zainteresowanych zaciągnięciem w banku kredytu hipotecznego.

Dowód: wnioski o kredyt mieszkaniowy – k. 231 – 241; informacja o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej z lipca 2006 roku, k. 251 – 254; informacja o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej z 2007 roku, k. 255 – 258; informacja o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej z marca 2009 roku, k. 259 – 262 ; umowa ramowa o współpracy na rynku finansowym z 31.05.2007 roku wraz z wykazem transakcji, k. 242 – 244; zeznania świadków na rozprawie z 24.05.2016 roku oraz w drodze pomocy prawnej udzielonej przez SR w Wejherowie z 4.11.2016 roku, a to: [REDAKTOWANE] – k. 359, nagranie od 00:30:42; [REDAKTOWANE] – k. 360/2, nagranie od 01:40:29; [REDAKTOWANE] – k. 586 - 588; przesłuchanie powoda [REDAKTOWANE] na rozprawie z 16.02.2017 roku – k. 676 - 678, nagranie od 00:02:18 oraz rozprawie z 9.03.2022 roku, nagranie od 00:10:11 - k. 1294 - 1295.

Powód [REDAKTOWANE] i jego żona w chwili podpisania umowy kredytu nie zostali zapoznani ze szczegółowymi informacjami o ryzyku kursowym oraz ryzyku stopy procentowej, poza ogólną informacją, o której mowa wyżej. Nie posiadali oni również realnej możliwości negocjowania kursu, po którym zostanie przeliczony kredyt do wypłaty. Pracownicy banku zapewniali ich, że kurs franka szwajcarskiego

jest stabilny, jest to najbardziej stabilna waluta na świecie i jeżeli będą miały miejsce jakieś wahania, to będą one niewielkie.

Powód [REDACTED] w chwili zawierania umowy prowadził działalność gospodarczą polegającą na świadczeniu usług technologicznych dla firm produkcyjnych oraz handlu. Ówczesna żona powoda [REDACTED] zawierając umowę posiadała wykształcenie wyższe, ukończyła zarządzanie na Akademii Ekonomicznej, w chwili zawierania umowy pracowała zawodowo, jako specjalistka ds. kadr i płac. Aktualnie powód jest świadomy skutków stwierdzenia nieważności umowy oraz konieczności dokonania między stronami niezbędnych rozliczeń. Powód zdaje sobie również sprawę, że pozwany bank może wytoczyć przeciwko niemu roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału.

Dowód: zeznania świadka [REDACTED] [REDACTED] – k. 586 – 588; przesłuchanie powoda [REDACTED] na rozprawie z 16.02.2017 roku – k. 676 - 678, nagranie od 00:02:18 oraz rozprawie z 9.03.2022 roku, nagranie od 00:10:11 - k. 1294 - 1295.

W dniu 16 maja 2007 roku powód [REDACTED] i jego żona nabyli na własność całą nieruchomość położoną w Kielnarowej, gmina Tyczyn, powiat rzeszowski o nr [REDACTED]/1 o pow. 0,1534ha, zabudowaną budynkiem mieszkalnym w stanie surowym zamkniętym – za cenę 330.000,00 złotych brutto. Nadto umowa swoim zakresem obejmowała także nabycie przez powoda i jego żonę udziału wynoszącego ¼ części we współwłasności położonej w Kielnarowej, gmina Tyczyn niezabudowanej działki [REDACTED]/4 o pow. 0,0191 ha za cenę w kwocie 500,00 złotych brutto. Powód w dacie zawarcia umowy sprzedaży oświadczył, że nieruchomości nabywa on wraz ze swoją żoną z majątku wspólnego na prawach wspólności ustawowej (§ 4).

Dowód: akt notarialny z 16.05.2007 roku, Rep A Nr 1476/2007, k. 22 – 27.

Powód i jego żona początkowo dokonywali spłaty rat kredytu w ten sposób, że z rachunku oszczędnościowo - rozliczeniowego składali dyspozycję zakupu waluty CHF, która następnie była przekazywana na rachunek walutowy, z którego bank pobierał wymagalną ratę kredytu. W ten sposób doszło do spłaty kwoty 3.969,65 złotych. Od lipca 2008 roku kredytobiorcy płacili raty bezpośrednio w CHF na rachunek walutowy wskazany w umowie. W pismach z dnia 1 sierpnia 2014 roku,

6 października 2014 roku, 3 listopada 2014 roku, 15 stycznia 2015 roku; 2 lutego 2015 roku; 7 kwietnia 2015 roku Bank informował o niedopłatach powstałych na rachunku bankowym – zarówno powoda [REDAKTOWANE], jak i [REDAKTOWANE] ([REDAKTOWANE]). Według pozwanego banku na dzień 7 kwietnia 2015 roku zadłużenie przeterminowane kredytobiorców wyniosło 1.906,20 CHF, w tym 1.895,97 CHF tytułem niedopłaty oraz odsetki od zadłużenia przeterminowane w kwocie 10,23 CHF.

Dowód: zestawienie operacji za okres 14.02.2008 roku – 28.06.2008 roku – k. 37 - 41; potwierdzenia wykonania przelewów, k. 42 – 61; historia operacji na rachunku kredytowym – k. 189 - 199; pisma PKO BP SA z dnia 01.08.2014 roku – k. 298 i 301; z dnia 06.10.2014 roku – k. 304 i 309; z dnia 03.11.2014 roku – k. 299, 302, 305 i 310; z dnia 15.01.2015 roku – k. 306, 311; z dnia 02.02.2015 roku – k. 300, 303 i 307; z dnia 07.04.2015 roku – k. 308; zeznania świadka [REDAKTOWANE] [REDAKTOWANE] – k. 586 – 588; przesłuchanie powoda [REDAKTOWANE] na rozprawie z 16.02.2017 roku – k. 676 - 678, nagranie od 00:02:18 oraz rozprawie z 9.03.2022 roku, nagranie od 00:10:11 - k. 1294 - 1295

W związku z orzeczoną w 2010 roku rozwodem kredytobiorców, w tym dokonanym podziałem majątku, powód w czerwcu 2010 roku wystąpił do banku z wnioskiem o przejęcie w całości długu [REDAKTOWANE] (aktualnie [REDAKTOWANE]) z jednoczesnym zwolnieniem jej z długu. Kredytobiorcy zawarli umowę pozasądową w sprawie o podział majątku, na podstawie której powód otrzymał kredytowany dom i zobowiązał się spłacić kredyt. Powód miał złożyć do banku wszelkie wymagane dokumenty, ale tego nie zrobił, w wyniku czego bank nie wyraził zgody na przejęcie długu.

Dowód: pismo powoda – k. 270; wniosek o zmianę warunków umowy z 14.06.2010 roku – k. 271 - 273; zeznania świadka [REDAKTOWANE] – k. 586 – 588.

W dniach 27 kwietnia 2010 roku oraz 5 maja 2010 roku powód zaciągnął dwa kredyty w Deutsche Banku PBC SA wyrażone w walucie euro – „Kredyt mieszkaniowy Standardowa hipoteka”. Kwoty tych kredytów wynosiły kolejno 86.610,00 euro oraz 73.160,00 euro. Spłata zobowiązań miała nastąpić do 4 maja 2040 roku. Wypłata kredytu miała nastąpić poprzez przekazanie środków na

rachunek bankowy sprzedawcy ([REDACTED] , PKO BP oraz [REDACTED] [REDACTED] , BRE Bank S.A.).

Dowód: *wniosek o zmianę warunków umowy z 14.06.2010 roku – k. 271 - 273; umowy z dnia 14.06.2010 r. – k. 274 i 286.*

Ogółem w okresie od dnia 31 maja 2007 roku do dnia 14 maja 2015 roku, powód oraz jego żona z tytułu spornego kredytu spłacili kwotę 292.288,60 złotych. Przy założeniu, że klauzule denominacyjne zawarte w umowie nie wiążą powoda, zaś strony pozostają związane umową w pozostałym zakresie, a więc przedmiotowa umowa jest umową kredytu złotowego oprocentowaną w sposób wskazany w § 6 i 7 umowy (LIBOR + marża banku), raty należne za ten okres wyniosłyby 226.956,50 złotych.

Dowód: *opinia biegłego z zakresu rachunkowości mgr inż. Jerzego [REDACTED] z dnia 05.07.2018 roku – k. 742 - 757 tom IV.*

W przeliczeniu na CHF w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia jej wypowiedzenia kredytobiorcy spłacili kwotę 97.531,38 CHF, w tym kapitał w kwocie 54.789,92 CHF, odsetki w kwocie 42.232,27 CHF oraz odsetki karne w kwocie 509,19 CHF. W przypadku ustalania wysokości rat kapitałowo - odsetkowych przy uwzględnieniu oprocentowania banku wskazanego w umowie, kredytobiorcy powinni spłacić kwotę 97.112,81 CHF, w tym kapitał w kwocie 54.754,77 CHF oraz odsetki w kwocie 42.358,04 CHF. Tym samym na dzień 04 maja 2015 roku oraz 14 maja 2015 roku powstała niedopłata (zaległość) w kwocie 195,07 CHF, w tym nadpłata kapitału w kwocie 31,14 CHF i niedopłata odsetek w kwocie 226,21 CHF. Wobec powyższego na dzień wypowiedzenia umowy oraz wystawienia BTE nie występowało zadłużenie z tytułu kapitału zapadalnego.

Dowód: *opinia biegłego [REDACTED] z dnia 15.06.2020 roku – k. 1129 – 1144 tom VI; opinia uzupełniająca biegłego Tomasza Swaczyna z dnia 22.07.2021 r. – k. 1208 – 1226/2 tom VII.*

Pismami z dnia 03 marca 2015 roku pozwany Bank wypowiedział kredytobiorcom umowę kredytu w części dotyczącej warunków spłaty, a to z uwagi na brak spłaty wymaganych rat. Ogólne zadłużenie z tytułu kredytu pozostającego do spłaty podano na kwotę 231.256,07 CHF, w tym zaległy kapitał i odsetki w kwocie

2.179,95 CHF, których spłata w terminie wypowiedzenia (30 dni) miała spowodować utratę mocy wypowiedzenia. [REDACTED] odebrała pismo w dniu 17 marca 2015 roku, natomiast przesyłka dla powoda była dwukrotnie awizowana pod adresem Rzeszów, ul. [REDACTED]

Dowód: wypowiedzenie umowy z dnia 03.03.2015 roku – k. 316 i 319; potwierdzenie odbioru – k. 317; potwierdzenie nadania – k. 320 - 321.

Pismem z dnia 04 maja 2015 roku bank w związku z wypowiedzeniem umowy kredytu mieszkaniowego Własny Kąt hipoteczny nr 203 - 121272797/[REDACTED]/2007 z dnia 31 maja 2007 roku wezwał powoda i jego byłą żonę do zapłaty kwoty 229.824,02 CHF obliczonej z tytułu należności głównej w wysokości 229.176,24 CHF oraz dalszych odsetek w wysokości 10 % w stosunku rocznym w terminie 7 dni od doręczenia.

W dniu 14 maja 2015 roku pozwany wystawił Bankowy Tytuł Egzekucyjny o nr [REDACTED]/2015 przeciwko kredytobiorcom na: kwotę należności głównej w wysokości 229.176,24 CHF, stanowiącej równowartość kwoty 926.972,06 złotych przeliczonej po kursie CHF z dnia 14 maja 2015 roku wynoszącym 4,0448 PLN/1 CHF; kwotę odsetek za okres od dnia 30 marca 2015 roku do dnia 24 kwietnia 2015 roku w wysokości 77,45 CHF (odpowiadającą kwocie 313,27 zł); kwotę odsetek za okres od dnia 25 kwietnia 2015 roku do dnia 13 maja 2015 roku w wysokości 1.194,22 CHF (odpowiadającą kwocie 4.830,38 zł) oraz kwotę prowizji i opłat bankowych w wysokości 3,92 CHF (odpowiadającą kwocie 15,86 zł). Dalsze odsetki należne od dnia 14 maja 2015 roku do dnia całkowitej spłaty należności głównej miały być naliczane od należności głównej w wysokości 4 - krotności stopy lombardowego NBP.

Postanowieniem z dnia 30 czerwca 2015 roku (I.1 Co 1652/15) Sąd Rejonowy w Rzeszowie nadał klauzulę wykonalności Bankowemu Tytułowi Egzekucyjnemu o nr [REDACTED]/2015 wystawionemu przez pozwanego, zobowiązując komornika do przeliczenia kwoty wymienionej w BTE według średniego kursu waluty obcej ogłoszonego przez NBP na dzień sporządzenia planu podziału lub na dzień wypłaty kwoty wierzycielowi.

Pismem z dnia 31 lipca 2015 roku powód został zawiadomiony przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Rzeszowie Jana Forystka

o wszczęciu egzekucji na podstawie BTE na sumę dłużną 892.152,53 złotych, w tym 24.264,60 złotych z tytułu odsetek wyliczonych na dzień 31 lipca 2015 roku oraz 99.344,06 złotych z tytułu opłat i kosztów egzekucyjnych.

Dowód: wezwania do zapłaty z dnia 04.05.2015 roku – k. 322 i 323; pismo banku z dnia 14.07.2015 r. – k. 31; kopia BTE z klauzulą wykonalności – k. 324 - 325, oryginał w aktach komornika Km 1095/15; zawiadomienie o wszczęciu egzekucji – k. 29; postanowienie SR z dnia 30.06.2015 r. – k. 32 i 327; wyliczenie kwoty objętej BTE na płycie CD – k. 893 tom V; zestawienie zmian stopy LIBOR – k. 894 – 916/2; stopy procentowe NBP w latach 1998 - 2015 – k. 917 - 918; komunikaty PKO – k. 919 - 921, 922 - 924, 925 - 927, 928 - 930, 931 - 933, 934 - 936, 937 - 940, 941 - 943, 944 - 946, 947 - 949, 950 - 952, 953 - 955, 956 - 959, 960 - 963, 964 - 967, 968 - 971, 972 - 975, 976 - 978, 979 - 981, 982 - 984, 985 - 986, 987 – 988.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o wyżej powołane dowody z dokumentów zarówno prywatnych, jak i urzędowych, a także z zeznań powoda, a częściowo także z zeznań świadków. W ocenie Sądu przedstawione przez strony dowody z dokumentów pozostają w pełni wiarygodne, a tym samym brak jest jakichkolwiek podstaw do kwestionowania ich prawdziwości, czy też mocy dowodowej zwłaszcza, że dokumenty te dotyczyły stanu faktycznego, który co do zasady nie był pomiędzy stronami sporny. Co więcej, żadna ze stron niniejszego procesu nie kwestionowała ich prawdziwości w trybie określonym w art. 252 i 253 k.p.c. Zważywszy też na fakt, że dokumenty te pochodzą od organów i osób władnych do ich wystawienia w ramach posiadanych kompetencji, jak również i to, że Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania ich mocy dowodowej, przyjęć należy, że dowody te stanowią podstawę w stanowczych ustaleniach w sprawie, zarówno w odniesieniu do faktów wyinterpretowanych z treści dokumentów urzędowych, jak i z wyinterpretowanych oświadczeń osób podpisujących dokumenty prywatne.

Odnosząc przeprowadzonych w sprawie dowodów osobowych, a to dowodu z zeznań świadków [REDAKTOWANE], [REDAKTOWANE] oraz [REDAKTOWANE], a także zeznań samego powoda [REDAKTOWANE] – Sąd uznał, że zeznania te pozostają co do zasady wiarygodne. Zarówno świadkowie, jak i powód odpowiadali na zadawane im pytania spójnie, logicznie i rzeczowo. Sąd dostrzegł jednak, że

w aktach sprawy znajduje się oświadczenie powoda o świadomości istnienia ryzyka walutowego w udzielonym kredycie hipotecznym, jednak nie wpływa to istotnie na ocenę rzetelności zeznań powoda, a to ze względu na okoliczność, że sam fakt złożenia podpisu pod oświadczeniem nie świadczy o zrozumieniu ryzyka wiążącego się ze zmianami kursowymi walut i związku tego zjawiska z obowiązkiem spłaty kredytu w określonej wysokości, tym bardziej, że jak wynika z materiału zgromadzonego w sprawie, powód nie miał wpływu na treść zapisów umownych odnoszących się do tak określonych ryzyk, które to zapisy stanowiły element umowy kredytowej niepodlegający negocjacji.

Jako niewiarygodne Sąd ocenił natomiast zeznania świadków [REDAKTED] i [REDAKTED] w zakresie, w jakim świadkowie ci twierdzili, że powód i jego żona mogli przed zawarciem spornej umowy negocjować kurs CHF przy wypłacie kredytu. Jak już zauważono, przeczy temu treść umowy, zgodnie z którą (§ 5 ust. 4 umowy w zw. z ust. 3) przeliczenie kredytu do wypłaty nastąpiło przy zastosowaniu kursu kupna dla dewiz według aktualnej tabeli kursów obowiązującej w PKO BP SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego, a nie po kursie indywidualnie uzgodnionym przez strony umowy. Nadto zdaniem Sądu świadek [REDAKTED] w dalszej części zeznań zaprzeczyła sama sobie twierdząc, że poza datą podpisania umowy klient nie mógł zmienić innych jej postanowień. Poza tym w/w świadkowie, co sami przyznali, nie uczestniczyli w procedurze zawierania umowy z powodem i jego żoną. Walorem wiarygodności nie obdarzono również zeznań świadków w zakresie, w jakim wskazywali oni, że powodowi i jego żonie udzielono szczegółowych informacji o ryzyku kursowym oraz przedstawiono symulacje kredytu przy wzrostach kursu CHF. Z dokumentów zebranych w sprawie wynika bowiem, że wprawdzie informacja o ryzyku kursowym pojawiła się zarówno we wniosku kredytowym, jak i w umowie, jednak była to informacja ogólna, która nie uświadamiała klientów, jakie rzeczywiste ryzyko niesie za sobą kredyt denominowany do waluty obcej. Przeczą też temu zeznania świadka [REDAKTED], a także jak już zauważono zeznania samego powoda, które w świetle zebranych dokumentów oceniane są jako wiarygodne. Tym samym Sąd w pełni podzielił argumentację powoda, że gdyby został on rzetelnie poinformowany o ryzyku walutowym, to nie podpisałby umowy o kredyt hipoteczny zawierającej niekorzystne dla niego postanowienia.

W omawianej sprawie brak jest również podstaw do kwestionowania mocy dowodowej przeprowadzonych w sprawie opinii biegłych sądowych [REDAKTED]

██████████, w tym wydawanych także w dalszej kolejności opinii uzupełniających. Opinie te pozostają w ocenie Sądu opiniami spójnymi, logicznymi, nie zawierającymi sprzeczności pomiędzy ich warstwą treściową, a wnioskami końcowymi. Równocześnie sporządzone zostały one przez biegłych po dokładnej analizie akt sprawy oraz zgromadzonych w nich dokumentów, przez osoby posiadające wymagane kwalifikacje zawodowe w zakresie opiniowanych kwestii, jak i bogate doświadczenie zawodowe w zakresie wiadomości specjalnych niezbędnych dla wydania przez Sąd wyroku w sprawie. Tym niemniej zauważenia wzmaga, że zdaniem Sądu opinia biegłego z zakresu rachunkowości ██████████ z dnia 5 lipca 2018 roku pozostawała generalnie zbędna dla rozstrzygnięcia istoty niniejszej sprawy, bowiem upadek umowy na skutek zastosowania klauzul abuzywnych jest samodzielną i wystarczającą podstawą do podważenia BTE wydanego w oparciu o tę umowę. Zatem wyliczenia biegłego poczynione w tym zakresie nic nowego do sprawy nie wnoszą. Niemniej jednak wobec zarzutów pozwanego do tej opinii, Sąd zdecydował się uwzględnić wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego (k. 1112 tom VI, k. 1116 tom VI). Odnosząc się z kolei do opinii z zakresu bankowości i finansów wydanej przez biegłego ██████████ z dnia 15 czerwca 2020 roku (k. 1129 tom VI), zwłaszcza po jej korekcie dokonanej w opinii uzupełniającej z dnia 22 lipca 2021 roku (k. 1208 tom VII), zdaniem Sądu opinia ta jest wiarygodna i miarodajna zwłaszcza w zakresie odnoszącym się do wysokości zadłużenia kredytobiorców z tytułu umowy na dzień wypowiedzenia umowy oraz wystawienia Bankowego Tytułu Egzekucyjnego. Biegły oparł się również na dokumentach i wyliczeniach przedstawionych przez bank, a także przedłożył własne wyliczenie w postaci arkusza programu Excel (k. 1266 tom VII). Z tych też względów dalsze zarzuty pozwanego zawarte w piśmie procesowym z dnia 4 października 2021 roku (k. 1247 tom VII) ocenione zostały jako niesłuszne. Nadto zdaniem Sądu zarzuty powoda do opinii biegłego ujęte w piśmie z dnia 22 lipca 2020 roku okazały się bezzasadne. Tu również należy jednak zauważyć, że w zakresie wyliczenia kredytu przy zastosowaniu kursu kupna/sprzedaży NBP opinia biegłego Tomasza Swaczyny okazała się nieprzydatna dla rozstrzygnięcia omawianej sprawy. Nie zmienia to jednak zasadniczego faktu, że wydane w niniejszej sprawie opinie nie zostały skutecznie podważone przez żadną ze stron procesu, a co więcej wszelkie istotne wątpliwości i zarzuty zostały przez biegłych w kompleksowy i wyczerpujący sposób

wyjaśnione oraz odparte, zaś ich ocena dokonana w świetle całokształtu materiału dowodowego sprawy, z zachowaniem zasad wynikających z art. 233 k.p.c., prowadziła do poczynienia ustaleń niezbędnych dla merytorycznej oceny zasadności wywiedzionych przez powoda roszczeń.

Zdaniem Sądu wszelkie kwestie dotyczące algorytmu zastosowanego przez bank celem wyliczenia rat kapitałowo - odsetkowych kredytu zawartego przez powoda znalazły się już w opiniach wydanych przez występujących w sprawie biegłych lub wynikają z dokumentów, a skoro tak, to nie zachodziła potrzeba dalszego uzupełniania tych opinii. Wobec powyższego w ocenie Sądu wniosek pozwanego złożony na rozprawie z dnia 9 marca 2022 roku w przedmiocie dopuszczenia dowodu z opinii kolejnego biegłego celem weryfikacji zastosowanego przez bank algorytmu był bezzasadny, gdyż nie miał on znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a nadto jego uwzględnienie spowodowałoby jedynie niepotrzebną zwłokę w postępowaniu. Dlatego też Sąd postanowił na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. pominąć wniosek dowody strony pozwanej (*e - protokół rozprawy z 9.03.2022 roku, czas od: 00:09:21, k. 1294*).

Nadto Sąd postanowił pominąć także dowód z przesłuchania strony pozwanej albowiem uznano, że jego przeprowadzenie jest nieprzydatne dla rozpoznania sprawy zwłaszcza, że pozwany miał sposobność do swobodnego i niczym nieskrępowanego wypowiedzenia się w pismach procesowych składanych w toku całego procesu, co zresztą aktywnie czynił (art. 235² § 1 pkt 3 k.p.c.) (*e – protokół z 9.03.2022 roku, czas od 00:13:07, k. 1295*).

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo w rozpoznanej sprawie oparte zostało o treść art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c., zgodnie z którym dłużnik może żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub części albo ograniczenia, jeżeli przeczy zdarzeniom, na których oparto nadanie klauzuli wykonalności, a w szczególności, gdy kwestionuje istnienie obowiązku stwierdzonego tytułem egzekucyjnym niebędącym orzeczeniem sądu albo, gdy kwestionuje przejście obowiązku mimo istnienia formalnego dokumentu stwierdzającego to przejście. Strona powodowa zakwestionowała zatem istnienie zobowiązania stwierdzonego BTE, podnosząc zarzut zawarcia w postanowieniach umowy klauzul niedozwolonych, skutkiem czego wysokość jego

zadłużenia określona w kwestionowanym tytule wykonawczym nie odpowiadała kwocie, jaka powinna być ustalona zgodnie z klauzulami umownymi nienaruszającymi regulacji o niedozwolonych postanowieniach umownych.

Sąd dokonując oceny argumentacji stron niniejszego procesu jako bezzasadny uznał zarzut pozwanego, jakoby powód bezpodstawnie żądał pozbawienia wykonalności BTE w całości, do czego nie jest uprawniony bez drugiego kredytobiorcy, przeciwko któremu ten tytuł również wystawiono. Już z treści żądania pozwu wynika bowiem wprost, że powód [REDAKTOWANE] domaga się pozbawienia wykonalności BTE w stosunku do siebie w całości, a więc de facto żąda pozbawienia go wykonalności w części (w stosunku do jednego z dwóch dłużników), a nie w całości. Nie ulega również wątpliwości, że powód w dalszym ciągu jest dłużnikiem pozwanego Banku z tytułu umowy kredytu (solidarnie z byłą żoną [REDAKTOWANE]). W tym miejscu przypomnieć również należy, że każdy z dłużników solidarnych może wystąpić o pozbawienie tytułu wykonawczego (sądowego lub pozasądowego) wykonalności, niezależnie od pozostałych dłużników. Dlatego też, wbrew zarzutowi pozwanego, powód nie domaga się pozbawienia wykonalności BTE w stosunku do obu dłużników. W konsekwencji Sąd przyjął, że użyte w petitum pozwu sformułowanie o pozbawieniu wykonalności „w całości” należy rozumieć jako pozbawienie wykonalności tytułu w pełnym zakresie objętego nim zobowiązania (czyli w całości), ale w stosunku do powoda jako jednego z dłużników solidarnych. Ponadto powód nie wytoczył powództwa ani w imieniu ani na rzecz [REDAKTOWANE], zaś roszczenie tego rodzaju nie wynika zarówno z petitum, jak i z uzasadnienia pozwu. Czym innych jest natomiast ewentualny skutek wyroku przewidziany w art. 375 § 2 k.c., zgodnie z którym wyrok wydany na korzyść jednego z dłużników solidarnych zwalnia współdłużników, jeżeli uwzględni zarzuty, które są im wspólne. W takiej sytuacji zarzut nieważności umowy kredytu, a więc nieistnienia zobowiązania (z uwagi na wadliwość jego źródła) albo abuzywności jego postanowień pozostaje zarzutem wspólnym wszystkim kredytobiorcom.

W dalszej kolejności należy zauważyć, że zawarty przez powoda oraz jego ówczesną żonę [REDAKTOWANE] kredyt mieszkaniowy Własny Kąt hipoteczny nr 203 - 121272797/[REDAKTOWANE]/2007 z dnia 31 maja 2007 roku, jest kredytem denominowanym do waluty obcej franka szwajcarskiego (CHF). Z pewnością nie był to natomiast zwykły kredyt walutowy zwany też dewizowym. Kredyt walutowy to kredyt, który co do zasady daje kredytobiorcy możliwość domagania się wypłaty

kredytu i jego spłaty w walucie obcej. Postanowienie przedmiotowej umowy nie dawały podstaw do żądania kredytobiorców wypłaty kredytu w walucie obcej. Wypłata miała następować w złotych, tyle że przy zastosowaniu mechanizmu przeliczania z wykorzystaniem waluty obcej, z uwagi na wpisanie do umowy mechanizmu denominacji.

W wykonaniu umowy o kredyt denominowany nie dochodzi do faktycznego zakupu przez bank waluty i jej sprzedaży klientowi dokonującemu spłaty raty. Oznacza to, że wszelkie operacje wykonywane są jedynie "na papierze", dla celów księgowych, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodzi (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 7 maja 2013 r., VI ACa 441/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 14 maja 2015 r., I ACa 16/15).

Postanowienie umowne dotyczące dokonywania przeliczenia wartości kwoty udzielonego kredytu na walutę obcą (np. CHF) są jedynie - w ocenie Sądu - elementem klauzuli waloryzacyjnej w rozumieniu art. 358¹ § 2 k.c., która służy przede wszystkim "ustaleniu i utrzymywaniu wartości świadczeń w czasie" (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14).

Według brzmienia art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku - Prawo bankowe (z chwili zawarcia umowy tzn. 31 maja 2007 roku) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (ust. 1). Nadto umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie oraz określać w szczególności: 1) strony umowy; 2) kwotę i walutę kredytu; 3) cel, na który kredyt został udzielony; 4) zasady i termin spłaty kredytu; 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany; 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu; 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu; 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych; 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje; 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (ust. 2). Dodany zaś do art. 69 ust. 2, ustawą z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984), pkt 4a stanowi, że umowa o kredyt, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub

indeksowany do waluty innej niż waluta polska powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego wyliczana jest w szczególności kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo - odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu.

W ocenie Sądu zawarta przez powoda umowa z dnia 31 maja 2007 roku posiada wszystkie istotne elementy umowy kredytowej, w tym również kwotę i walutę kredytu. Z tego też względu jako chybione ocenione zostały zarzuty powoda dotyczące sprzeczności konstrukcji umowy kredytu odwołującej się do waluty obcej, w tym przewidującej udzielenie kredytu denominowanego w walucie obcej, z art. 69 ust. 1 prawa bankowego. Zdaniem Sądu umowa kredytu wiążąca wysokość udzielonego kredytu oraz wysokość jego spłat z kursem waluty obcej, np. franka szwajcarskiego, nie jest sprzeczna z ogólną konstrukcją umowy kredytu przewidzianą w art. 69 ust. 1 pr. bank. Dla pełnej jasności należy wskazać, że orzecznictwo Sądu Najwyższego pozostaje w tym zakresie już utrwalone (*zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21, LEX nr 3219740, z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, a także powołane w nim wyroki Sądu Najwyższego: z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14; z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16*). W szczególności ustawa z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (*Dz. U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984*), czyli tzw. ustawa antyspreadowa, potwierdziła tylko to, co wcześniej wynikało już z zasady autonomii woli stron (art. 353¹ k.c.), a mianowicie, że przed wejściem w życie tej ustawy dopuszczalne było zawieranie umów o kredyt denominowany, jak i indeksowany (*wyrok Sądu Najwyższego z 30 października 2020 r., II CSK 805/18*). W tym zakresie, aby uniknąć zbędnych powtórzeń - Sąd postanowił odwołać się do argumentacji przedstawionej już w powyżej wskazanych orzeczeniach.

Niewątpliwie, zgodnie z literalną treścią umowy z 31 maja 2007 roku, wysokość kredytu została wyrażona w CHF, także wysokość poszczególnych spłat kredytu wyrażona została w ratach we frankach szwajcarskich. Nadto zdaniem Sądu oczywistym jest przy tym, że powód i jego żona faktycznie nie potrzebowali jakiegokolwiek sumy franków szwajcarskich. Kredyt zaciągnęli oni bowiem z przeznaczeniem na potrzeby własne, tj. na nabycie oraz budowę, wykończenie i wyposażenie domu mieszkalnego w Kielnarowej, zaś cały proces inwestycyjny

proceeding in Polish (PLN). In this case it was also not disputed, that the claimant did not receive compensation in the convertible currency (foreign). In view of the above, the failure of the claimant and his then wife to take advantage of the Polish loan, resulted only and exclusively from their conscious expressed will. They simply considered this financing model to be more advantageous, as it was tied to a higher amount of the loan granted to them. The court also found that the claimant and his wife agreed to take the loan denominated in Polish.

Bankowe tytuły egzekucyjne (BTE) wystawiane na podstawie art. 96 – 98 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku – Prawo bankowe stanowiły jedną z metod odzyskiwania przez banki swoich należności. Zgodnie z uchylonym już art. 96 ust. 1 prawa bankowego, na podstawie ksiąg banków lub innych dokumentów związanych z dokonywaniem czynności bankowych, banki mogły wystawiać bankowe tytuły egzekucyjne. Z kolei przepis art. 97 ust. 1 prawa bankowego wskazywał ponadto, że bankowy tytuł egzekucyjny mógł być podstawą egzekucji prowadzonej według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego po nadaniu mu przez Sąd klauzuli wykonalności wyłącznie przeciwko osobie, która bezpośrednio z bankiem dokonywała czynności bankowej albo jest dłużnikiem banku z tytułu zabezpieczenia wierzytelności banku wynikającej z czynności bankowej i złożyła pisemne oświadczenie o poddaniu się egzekucji oraz gdy roszczenie objęte tytułem wynika bezpośrednio z tej czynności bankowej lub jej zabezpieczenia. Wskazane powyżej, a także inne przepisy art. 96 – 98 prawa bankowego - zostały uchylone ustawą z dnia 25 września 2015 roku o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Z 2015 r., poz. 1854). Uchwalenie ustawy uchylającej BTE wynikało z konieczności dostosowania powszechnie obowiązującego prawa do orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, który wyrokiem z dnia 14 kwietnia 2015 roku, P45/12 (OTK-A 2015, Nr 4, poz. 46) orzekł, że art. 96 ust. 1 i art. 97 ust. 1 prawa bankowego są niezgodne z art. 32 ust. 1 Konstytucji i utracą moc obowiązującą z dniem 1 sierpnia 2016 r. Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny *„możliwość wystawiania b.t.e. jest szczególnym przywilejem banków, pozwalającym im egzekwować wierzytelności z pominięciem fazy postępowania rozpoznawczego przed sądem. Tytuły te muszą spełniać liczne wymogi prawne.”* (treść uregulowana w art. 96 ust. 2 Pr. Bank.). Dodatkowo Trybunał Konstytucyjny podkreślił w orzeczeniu jak w rzeczywistości wyglądała procedura i w jaki sposób niekonstytucyjne przepisy prowadziły do pozbawienia dłużnika

środków obrony. Bank, w celu zaopatrzenia BTE w klauzulę wykonalności, składał do właściwego sądu stosowny wniosek, który sąd rozpatrywał w składzie jednoosobowym (art. 782 § 1 k.p.c.) w ciągu trzech dni (art. 781¹ k.p.c.). W postępowaniu tym Sąd badał tylko, czy dłużnik skutecznie poddał się egzekucji oraz czy objęte BTE roszczenie wynikało z czynności bankowej dokonanej bezpośrednio z bankiem lub z zabezpieczenia wierzytelności banku wynikającej z tej czynności (art. 786² § 1 k.p.c.). Po zaopatrzeniu w klauzulę wykonalności BTE stawał się tytułem wykonawczym, czyli podstawą prowadzenia egzekucji przez komornika (art. 776 k.p.c.). Trybunał zauważył także, że *„dłużnik na tym etapie dochodzenia roszczeń przez bank nie ma środków obrony. Formalnie może odwołać się od postanowienia sądu o nadaniu b.t.e. klauzuli wykonalności, lecz w praktyce jest to niewykonalne, gdyż żaden przepis nie przewiduje obowiązku banku zawiadomienia dłużnika o wystawieniu b.t.e. i o wniesieniu wniosku o nadanie mu klauzuli wykonalności ani obowiązku sądu zawiadomienia go o wszczęciu postępowania klauzulowego lub nadaniu klauzuli wykonalności”*.

Pozbawienie strony skutecznego prawa do obrony było tylko jednym z argumentów postawionych przez Trybunał. Uznał on również, że BTE, zaburzało proporcje domniemanej równości stron podczas sporu: *„Prawo wystawienia, na podstawie własnych ksiąg i innych dokumentów związanych z dokonywaniem czynności bankowych oraz pisemnego oświadczenia klienta o poddaniu się egzekucji, własnego tytułu egzekucyjnego, oznacza, że bank nie musi, tak jak klient, dochodzić swoich roszczeń wobec klienta, wynikających z czynności bankowych, przed sądem. Nie musi sporządzać pozwu, wносить sądowej opłaty stosunkowej, gromadzić i przedstawiać dowodów. Występuje tylko do sądu z wnioskiem o nadanie swojemu tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności.”*

Powyżej wskazane przepisy, jak już zauważono, zostały uchylone ustawą z dnia 25 września 2015 roku o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r. poz. 1854), która weszła w życie z dniem 27 listopada 2015 roku, przed terminem wskazanym w wyroku Trybunału. Należy jednak pamiętać, że z art. 11 ust. 3 tej ostatniej ustawy wynika, że bankowy tytuł egzekucyjny, któremu nadano klauzulę wykonalności na podstawie przepisów dotychczasowych zachowuje moc tytułu wykonawczego także po wejściu w życie ustawy. Tym samym bankowy tytuł egzekucyjny o nr [REDAKTED]/2015 wydany przez pozwanego w dniu 14 maja 2015 roku, któremu postanowieniem Sądu Rejonowego

w Rzeszowie z dnia 30 czerwca 2015 roku, sygn. akt I.1 Co 1652/15 została nadana klauzula wykonalności, co do zasady mógł stanowić uprawnienie do prowadzenia egzekucji.

Zasadny jednak, w ocenie Sądu, okazał się zarzut powoda o abuzywności postanowień umowy określonych w § 5 ust. 4 w zw. z ust. 3, § 13 ust. 7, § 18 ust. 1 i § 19 ust. 1. Co prawda pozwany trafnie zauważył, że wierzytelność objęta BTE nie wynika z dokonanego wypowiedzenia, lecz z umowy kredytu (co wprost stwierdzono w BTE), niemniej jednak, zdaniem Sądu, pozwany bank wyciąga z tego niewłaściwy wniosek następczy, jakoby brak było podstaw do pozbawienia tytułu wykonalności w całości, skoro przynajmniej część rat (już zapadłych) jest niewątpliwie wymagalna i przysługuje pozwanemu, nawet przy założeniu, że wypowiedzenie było nieskuteczne. Jak wynika z treści wystawionego przez pozwanego BTE o nr [REDAKTED]/2015 (k. 324), na dzień 14 maja 2015 roku powód i [REDAKTED] z tytułu analizowanej umowy kredytu hipotecznego posiadali wymagalne zadłużenie w banku na kwotę należności głównej w wysokości 229.176,24 CHF, kwoty odsetek w wysokości 77,45 CHF i 1.194,22 CHF oraz kwotę prowizji i opłat bankowych w wysokości 3,92 CHF. Tymczasem w praktyce okazało się, że wskutek zastosowania niedozwolonych postanowień umownych i nieważności umowy, powód na dzień wystawienia BTE nie posiadał takiego zadłużenia z tytułu umowy. Wobec powyższego w ocenie Sądu treść wystawionego bankowego tytułu egzekucyjnego pozostaje niezgodna ze stanem faktycznym ustalonym w trakcie całego postępowania dowodowego. Już sama ta okoliczność zdaniem Sądu przemawia za uwzględnieniem w całości roszczeń powoda dochodzonych w omawianej sprawie.

Niezależnie od powyższego należy również zauważyć, że zgodnie z wyliczeniami biegłego kwota zadłużenia na dzień wypowiedzenia była inna i nie uprawniała banku do wypowiedzenia umowy, bowiem zadłużenie to nie przekraczało dwóch rat. Jednak, co trzeba podkreślić, podstawą uwzględnienia powództwa jest nieważność umowy kredytu będąca skutkiem zastosowania niedozwolonych postanowień przez bank, zatem obliczenia strony pozwanej i stojące w opozycji do nich wyliczenia biegłego nie miały decydującego znaczenia w sprawie.

Wskazania również wymaga, że wątpliwości Sądu nie budziła także okoliczność, że w chwili zawarcia umowy zarówno powód, jak i jego żona byli konsumentami, zaś przeznaczali oni otrzymaną kwotę kredytu na prywatne cele niezwiązane z działalnością gospodarczą, zaś to otwiera drogę do zastosowania

przepisów z kodeksu cywilnego odnoszących się do niedozwolonych postanowień umownych.

Poczynienie wskazanych powyżej wstępnych ustaleń pozwoliło Sądowi na ocenę umowy kredytu przez pryzmat regulacji art. 385¹ k.c. W myśl § 1 powyższego artykułu postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W § 3 ustawodawca sprecyzował, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przy czym zgodnie z § 4 ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Zdaniem Sądu wszystkie te przesłanki zostały w sprawie spełnione. Wskazane postanowienia umowy kształtowały prawa i obowiązki kredytobiorców w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy i odnosząc się do głównych świadczeń stron były sformułowane w sposób niejednoznaczny.

Dlatego też zdaniem Sądu zachodzący pomiędzy stronami spór o to, czy klauzula waloryzacyjna pozostaje głównym świadczeniem stron umowy kredytu, należy rozstrzygnąć na korzyść pozwanego. W starszym orzecnictwie Sądu Najwyższego wyrażono, co prawda pogląd, że klauzula indeksacyjna zawarta w umowie kredytowej nie może być uznana za określającą główne świadczenie stron, ponieważ kształtuje jedynie dodatkowy, umowny mechanizm indeksacyjny głównych świadczeń (wyroki SN: z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, Nr 11, poz. 134; z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, niepubl.; z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7 - 8, poz. 79). Jednak aktualnie Sąd Najwyższy prezentuje pogląd przeciwny, który został m.in. wyrażony w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r. (III CSK 159/17, niepubl.), z dnia 9 maja 2019 r. (I CSK 242/18, niepubl.) i z dnia 07 listopada 2019 r. (IV CSK 13/19). Wskazać należy, że drugi z przywołanych wyżej poglądów tutejszy Sąd Okręgowy w pełni podziela. Kwestia ta nie miała jednak istotnego znaczenia dla ostatecznego rozstrzygnięcia zapadłego w sprawie, bowiem zdaniem Sądu, podważane zapisy

umowne nie zostały określone w sposób precyzyjny i jednoznaczny. Bank odwołał się, bowiem do czynników nieobiektywnych, niemierzalnych, a dodatkowo zależnych wyłącznie od jego woli w trakcie trwania umowy. Sąd Najwyższy w przywołanym wyżej wyroku z dnia 4 kwietnia 2019 roku (III CSK 159/17) wskazał, że postanowienia umowy dotyczące indeksacji nie określały precyzyjnie rzeczywistej wysokości świadczenia banku, jak też świadczeń kredytobiorców, w sposób możliwy do ustalenia bez decyzji banku. Brak było, bowiem wskazania na podstawie, jakich kryteriów bank ustala kurs wymiany waluty obcej zarówno w momencie uruchomienia kredytu, jak i spłaty poszczególnych rat. Takie stwierdzenie w bezpośredni sposób prowadzi do wniosku, że w niniejszej sprawie postanowienie umowne określające główne świadczenie stron w postaci obowiązku zwrotu kredytu i uiszczenia odsetek nie było jednoznacznie określone w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Podobnie orzekł Sąd Najwyższy w cytowanym wyroku z dnia 07 listopada 2019 roku (IV CSK 13/19): *„klauzula przewalutowania zawarta w umowach kredytowych stron nie spełniała kryteriów jednoznaczności, a powodowie nie byli w stanie na jej podstawie oszacować kwoty, którą będą musieli świadczyć w przyszłość”*.

Zdaniem Sądu opisywana wyżej sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie. Wynika to z faktu, że wskutek nieprecyzyjnych zapisów rzeczywista wysokość świadczenia banku, jak też zobowiązania powoda, nie była możliwa do ustalenia bez decyzji banku. Wprawdzie w umowie została podana kwota kredytu w CHF, jednak był on wypłacony w złotych (PLN), a w dodatku w transzach. Za każdym razem kwota poszczególnej transzy była przeliczana na PLN po kursie wewnętrznym banku z daty realizacji zlecenia płatniczego. Zatem powód działając jako konsument nie był w stanie oszacować, jaką kwotę kredytu rzeczywiście otrzyma. Warunek dotyczący wypłaty kredytu został więc ustalony w taki sposób, że uważny oraz rozsądny przeciętny konsument nie mógł nie tylko dowiedzieć się o zakresie wzrostu lub spadku waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich potrzeb finansowych (*vide: wyrok TSUE w sprawie Andriuc przeciwko Banca Românească C 186/16*).

Nadto w ocenie tutejszego Sądu, wbrew twierdzeniom pozwanego, klauzule denominacyjne zawarte w umowie nie były uzgodnione indywidualnie z kredytobiorcami. Okoliczność ta została wprost zasygnalizowana zarówno przez powoda, jak i przez jego byłą żonę, którzy zgodnie podczas przesłuchania przed

Sądem zeznali, że nie mieli oni żadnego wpływu na treść klauzul waloryzacyjnych w zakresie dotyczącym któregokolwiek z wskaźników denominacyjnych, a przede wszystkim sposobu ustalania kursu kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, do której to waluty był waloryzowany kapitał kredytu i poszczególne raty kapitałowo – odsetkowe. W związku z powyższym Sąd przyjął, że zapisy umowy w tym zakresie nie były uzgadniane indywidualnie. Zdaniem Sądu okoliczności faktyczne niniejszej sprawy wskazują wręcz, że czynność podpisania umowy miała charakter adhezyjny i polegała na podpisaniu przygotowanego przez pracowników banku stałego formularza wniosku kredytowego oraz formularza umowy. Kredytobiorcy w praktyce mogli, więc wybrać tylko gotowy produkt (w tym przypadku kredyt denominowany do CHF), zaś wszystkie szczegóły dotyczące sposobu i terminu przeliczania, stosowanego kursu wymiany, zostały im narzucone przez bank i nie mieli oni realnego wpływu na ich treść. Sąd uznał, że gdyby kredytobiorcy, a zwłaszcza powód, taki wybór posiadali, to z pewnością nie doszłoby do wyboru przeliczania wypłaconego kredytu po kursie kupna, tylko co najwyżej po kursie sprzedaży, zaś do spłat nie wybraliby kursu sprzedaży, lecz co najwyżej kurs kupna lub np. średni kurs NBP. Na uwagę zasługuje również okoliczność, że zarówno z umowy, jak też z żadnych innych dowodów nie wynika, aby bank taką możliwość powodowi jako kredytobiorcy oferował. W tym miejscu przypomnieć należy również, że Sąd Najwyższy w wyroku z 10 grudnia 2019 roku wskazał, że do uznania postanowienia za indywidualnie uzgodnione nie wystarcza ustalenie, że umowa była przedmiotem negocjacji, ale należało ustalić, że przedmiotem negocjacji (indywidualnych ustaleń) było konkretne jej postanowienie, które potencjalnie może zostać uznane za niedozwolone, a konsument miał rzeczywisty wpływ na jego treść (*wyrok SN z 10.12.2019 roku, IV CSK 443/18*). Tego w niniejszym przypadku zabrakło.

W rozpoznawanym stanie faktycznym bank nie udzielił również rzetelnej informacji. Zdaniem Sądu gdyby zrobił on przynajmniej tak, jak opisuje to w odpowiedzi na pozew (k. 152), czyli przedstawił wahania kursu CHF na przestrzeni kilkunastu lat i poinformował, że kurs ten może wzrosnąć np. o 50 czy 100 % procent oraz zaprezentował kredytobiorcom, jakie ma to przełożenie na raty oraz wysokość kredytu, to dopiero wówczas można byłoby mówić o przeprowadzeniu rzetelnego pouczenia powoda o konsekwencjach zaciąganego na wiele lat zobowiązania finansowego. Tymczasem udzielona informacja, jak wynika z wiarygodnych zeznań świadka [REDAKTOWANE] i zeznań powoda (ale również z dokumentów bankowych

– wniosku kredytowego i umowy), była pobieżna i nieadekwatna do istniejącego zagrożenia. Co więcej, pracownicy banku zapewniali powoda, że kurs franka szwajcarskiego jest stabilny i jeżeli będą miały miejsce jakieś wahania, to będą one niewielkie. Zdaniem Sądu o prawidłowym pouczeniu można byłoby mówić, gdyby powodowi pokazano zakres rzeczywistych zmian kursu z okresu podobnej długości jak okres, na który udzielono kredytu i pouczono, że konstrukcja umowy, na skutek uzależnienia salda kredytu wyrażonego w walucie, do której denominowano kredyt od kursu tej waluty, może skutkować powstaniem zobowiązania do zwrotu kwoty o 100 lub więcej procent wyższej niż kwota udzielonego kredytu. Tym samym w ocenie Sądu samo ogólnikowe pouczenie, że z zaciąganiem kredytem wiąże się ryzyko wynikające ze zmienności kursu waluty, bez wskazania, że ryzyko to nie jest w umowie w żaden sposób ograniczone i bez wskazania na rzeczywiste dane o zmienności kursów waluty indeksacji w stosunku do złotego polskiego, czy innych walut, w okresie o podobnej długości, jak okres kredytowania, nie może być uznane za wystarczające. Zdaniem Sądu gdyby kredytujący bank zamierzał wystarczająco poinformować powoda (kredytobiorcę), będącego osobą fizyczną i konsumentem, o niebezpieczeństwach wynikających z kredytu powiązanego z kursem waluty obcej, to nie proponowałby w ogóle zawierania takich umów kredytowych, zdając sobie sprawę - jako profesjonalista - że umowa taka może zostać łatwo oceniona, jako nieuczciwa (*tak m.in. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7 - 8/64*).

Sąd uznał natomiast, że rację miał pozwany wskazując, że klauzula denominacyjna dotycząca przeliczania środków spłacanych tytułem umowy zawarta w § 13 ust. 7 umowy nie musiała być stosowana przy wykonywaniu umowy, bowiem kredytobiorcy mogli spłacać kredyt z rachunku walutowego, a nie z rachunku oszczędnościowo - rozliczeniowego. Taką możliwość wprost przewidywała umowa, co, jak słusznie zauważa pozwany, było mechanizmem analogicznym do wprowadzonego w ustawie antyspreadowej z 2011 roku, zaś PKO BP, jako jeden z nielicznych banków w Polsce zawierał wówczas umowy, które pozostawiały klientom, już na etapie ich zawierania, swobodę w zakresie wyboru formuły spłaty kredytu i rachunku, z którego raty będą spłacane (w PLN z rachunku oszczędnościowo - rozliczeniowego lub w CHF z rachunku technicznego walutowego). Tym samym powód we własnym zakresie mógł pozyskiwać walutę (a więc kupować ją taniej niż według tabeli banku, np. w kantorach) i wpłacać ją na

rachunek techniczny, z którego bank pobierał zapadalne na 01 dzień każdego miesiąca raty.

Okoliczność ta, zdaniem Sądu, nie wpływała jednak na ogólną ocenę omawianej sprawy oraz zasadność wywiedzionego powództwa. Jak słusznie zauważył powód, po pierwsze postanowienie § 13 ust. 7 umowy ma mniejsze znaczenie niż główna klauzula waloryzacyjna odnosząca się do wypłaty kredytu, przez co powinno się je jednak oceniać łącznie. Po drugie, nie można z takiego zapisu wyciągać kategorię wniosku, że nie dochodzi do rażącego naruszenia interesu konsumenta, czy dobrych obyczajów, skoro ma on wybór zasady spłaty kredytu denominowanego i nie jest uzależniony od kursu stosowanego przez bank. Według Sądu pozwany nie ma również racji przyjmując, że abuzowość danego postanowienia umowy ocenia się biorąc pod rozwagę sposób wykonywania umowy, w szczególności w aspekcie kwestionowanego postanowienia umowy. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy *"oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy"* (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17). To samo wynika również z art. 4 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.U.E.L Nr 95 z 21 kwietnia 1993 r.) - w brzmieniu uwzględniającym sprostowanie do dyrektywy 93/13 z 13 października 2016 r. (Dz.Urz.U.E.L Nr 276 z 13 października 2016 r.) - *"Nie naruszając przepisów art. 7, nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna"*. Powyższe oznacza, że *"oceny nieuczciwego charakteru warunku umownego należy dokonywać w odniesieniu do momentu zawarcia danej umowy, z uwzględnieniem ogółu okoliczności, które mogły być znane przedsiębiorcy w owym momencie i mogły mieć wpływ na późniejsze jej wykonanie"* (wyrok TSUE z 13 listopada 2017 r. w sprawie C-186/16, Ruxandra Paula Andriciuc i in. przeciwko Banca Românească SA, pkt 58). Z tego też względu zdaniem Sądu sam fakt możliwości wyboru sposobu spłaty rat nie eliminuje obawy naruszenia interesu konsumenta. Jeżeli bowiem konsument dokona wyboru spłaty rat za pomocą ROR, to automatycznie wiąże go umowna konieczność przeliczania kwoty raty w CHF na PLN po wewnętrznym kursie banku. Innymi słowy, samo

zaoferowanie klientowi innej możliwości, przy pozostawieniu w umowie drugiej o charakterze niedozwolonym, nie oznacza, że taka umowa przestaje być abuzywna. Każdy bowiem element umowy, nawet fakultatywny dla strony, nie może naruszać interesów konsumenta oraz godzić w dobre obyczaje.

Poza tym zdaniem Sądu pozwany nie miał racji twierdząc, że § 13 ust. 7 umowy nie był w ogóle wykorzystywany przy wykonywaniu umowy. Otóż, z przedłożonego przez powoda wyciągu z rachunku bankowego w pozwanym banku (k. 37), jak też z opinii biegłego (k. 747, tom IV) wynika, że kredytobiorcy początkowo dokonywali spłaty rat kredytu w ten sposób, że z rachunku oszczędnościowo - rozliczeniowego składali dyspozycję zakupu waluty CHF, a następnie była ona przekazywana na rachunek walutowy, z którego bank pobierał wymagalną ratę kredytu. Przykładowe operacje na przedłożonym wyciągu noszą daty: 10 marca 2008 roku, 11 kwietnia 2008 roku, 09 maja 2008 roku. Dopiero począwszy od lipca 2008 roku powód i jego ówczesna żona płacili raty bezpośrednio w CHF na rachunek walutowy wskazany w umowie. Zatem w początkowym okresie obowiązywania umowy dochodziło jednak do wtórnego przeliczenia waluty po kursie sprzedaży obowiązującym w banku, skoro z dokumentów wynika, że kredytobiorcy kupowali w nim walutę.

W ocenie Sądu, nawet gdyby przyjąć, że wskutek możliwości spłaty rat we franku szwajcarskim powód uniknął ryzyka kursowego, to i tak klauzula denominacyjna jest, zdaniem Sądu, abuzywna. W taki sposób kształtuje się również orzecznictwo w tym zakresie. Przykładowo Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 9 czerwca 2021 roku (*V ACa 127/21, LEX nr 3209709*) uznał, że klauzula ryzyka walutowego (walutowa) oraz klauzula kursowa (spreadowa) stanowią elementy składające się na całościowy mechanizm indeksacyjny (klauzulę waloryzacyjną). W rezultacie, ze względu na ich ścisłe powiązanie nie jest dopuszczalne uznanie, że brak abuzywności jednej z tych klauzul skutkuje brakiem abuzywności całego mechanizmu indeksacyjnego; innymi słowy, wystarczy, że jedna z tych klauzul jest uznana za abuzywną, aby cały mechanizm indeksacji został uznany za niedozwoloną klauzulę umowną. Potrzeba kompleksowej oceny mechanizmu indeksacji wyrażona została także w judykaturze Sądu Najwyższego (*wyrok SN z 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, LEX nr 2771344*), w którym odrzucono odróżnienie części kursowej i części przeliczeniowej klauzuli indeksacyjnej i podkreślono, że bez unormowania kursu miarodajnego dla poszczególnych

przeliczeń, przeliczenia te nie mogą być dokonane, a postanowienia przeliczeniowe nie mogą wywrzeć skutku. Podobnie w wyroku Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 roku (*III CSK 159/17, OSP 2019, z 12, poz. 115*) wyjaśniono, że eliminacja klauzuli waloryzacyjnej obejmuje wszystkie postanowienia umowy, które się na nią składają, albowiem mogą one funkcjonować tylko łącznie. Funkcjonalność całego mechanizmu indeksacji zastosowanego w przedmiotowej umowie była oparta na odesłaniu do kursów waluty w tabeli kursów banku (klauzula kursowa, inaczej spreadowa) w celu wypełnienia treścią ryzyka walutowego, które w istocie w całości zostało przerzucone na kredytobiorców.

W ocenie Sądu sposób ustalenia wartości podawanych w tabeli pozwanego banku nie został w żaden sposób określony, przez co postanowienia te są całkowicie niejednoznaczne i nieprzejrzyste. Nie wiadomo po pierwsze, jakie wartości są punktem wyjścia w określaniu kursu waluty (kurs NBP, a może informacje transakcyjne zawarte w systemie Reuters, czy inne), nie wiadomo także, kiedy kurs jest ustalany (na jaki konkretnie moment przed nadejściem terminu zapłaty raty), wreszcie nie wiadomo jaka jest wysokość stosowanego przez Bank spreadu walutowego, a w konsekwencji czy w kursie ustalonym przez Bank jest zawarty jedynie spread walutowy (koszt zabezpieczenia dostępu do CHF na rynku międzybankowym), czy także jakiegoś rodzaju dalsze świadczenie, np. marża za dokonanie wymiany waluty, czyli wynagrodzenie Banku. W tym miejscu zdaniem Sądu warto przypomnieć, że konstrukcja kredytu zgodnie z art. 69 Prawa bankowego wymaga precyzyjnego określenia wszystkich składników wynagrodzenia banku. W zawartej przez powoda umowie nie ma zaś żadnych regulacji dotyczących ewentualnego wynagrodzenia banku z tytułu dokonywania za konsumentów operacji walutowych na rynku międzybankowym. Nadto w warunkach umownych nie określono nawet zależności w zmianie kursu w Tabeli banku od zmian wartości walut na rynku międzybankowym. Klauzula ta może być więc w praktyce wykorzystywana przez Bank w sposób całkowicie dowolny i niczym nieskrępowany. Jak wspomniano już w niniejszym uzasadnieniu, mimo, iż w umowie została podana kwota kredytu wyrażona we frankach szwajcarskich, to był on wypłacany w polskich złotych, i w dodatku w transzach, a za każdym razem poszczególne transze były przeliczane po kursie wewnętrznym banku z daty złożenia zlecenia płatniczego. W konsekwencji na płaszczyźnie informacyjnej doszło do znacznej dysproporcji co do sposobu realizacji umowy między stronami, bowiem powód i jego żona przy

zawieraniu umowy nie byli w stanie, nawet w przybliżony sposób ustalić, jaką kwotę kredytu rzeczywiście otrzymają. Tym samym pozbawieni oni zostali możliwości porównania warunków, na jakich dokonywać będą spłaty kredytu w PLN z propozycjami innych banków (poszukując oferty, w której sposób ustalania kursu sprzedaży waluty jest jednoznacznie określony z wężiej zakreślonym spreadem). W ten sposób zdaniem Sądu wyeliminowany został czynnik konkurencyjności w ofercie Banku. Powód pozbawiony został także możliwości kontroli, czy stosowany przez Bank kurs jest prostą pochodną rzeczywiście dokonywanych na rynku międzybankowym transakcji waluty, czy też zawiera w sobie jakiś dodatkowy margines, stanowiący de facto zysk Banku. Nadto, nawet już decydując się na kredyt w pozwanym Banku powód nie mógł mieć pewności, kiedy nastąpią zmiany kursów, a w konsekwencji czy też w dacie zapłaty konkretnej raty kredytu korzystniejsze dla niego będzie zgodzenie się na kurs Banku, czy też może lepszym wyjściem byłaby spłata bezpośrednio w walucie CHF, uzyskanej w innym miejscu po korzystniejszej cenie. Umowa nie zawierała także jakichkolwiek regulacji co do częstotliwości zmian Tabel. Powód występując jako konsument mógł być więc w praktyce zaskakiwany nagłą zmianą wartości tabel w dniu, w którym miałyby dojść do przelewu środków z jego konta, a zatem pozbawiony on został możliwości wyboru spłaty bezpośrednio w walucie wymiennej, pozyskanej gdzie indziej, chociażby w miejscu gdzie jest po prostu taniej.

Umowa nie przewidywała także jakichkolwiek ograniczeń w określaniu przez bank kursów walut obcych obowiązujących w banku. Z umowy nie wynikało, że kursy te mają być rynkowe, sprawiedliwe, czy rozsądne. Innymi słowy umowa pozostawiała bankowi dowolność w ustalaniu poziomu kursu walut obcych. Przepisy nie nakładały natomiast na pozwanego jakichkolwiek ograniczeń w tej mierze. Prawo, bowiem nie zakazywało bankowi swobodnego ustalania kursów walut obcych. Z umowy nie wynikało również, aby kurs waluty CHF (kupna lub sprzedaży) stosowany w dniu uruchomienia kredytu lub poszczególnej jego transzy, a następnie w dniu dokonywania spłaty kredytu przez kredytobiorców, musiał przybrać wartość rynkową, albo jakąkolwiek wartość możliwą do ustalenia i przewidzenia przez drugą stronę umowy. Umowa nie przewidywała żadnych kryteriów, wedle których miałyby być ustalony kurs waluty CHF, ani instrumentów, które mogłyby służyć kredytobiorcom do wpłynięcia na wysokość tego kursu. W praktyce zdaniem Sądu taki stan rzeczy oznaczał rażącą nierówność informacyjną obu stron zawartej

umowy, przez co w zasadniczy sposób niekorzystnie wpływał na sytuację konsumenta w stosunku kredytowym.

Na poczynione przez Sąd ustalenia nie miała także znaczenia podniesiona przez pozwanego okoliczność, że kursy CHF stosowane przez bank nie odbiegały znacząco od kursów rynkowych. W doktrynie i orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że o nieważności czynności prawnej decyduje jej treść lub cel (*tak P. Machnikowski, komentarz do art. 58 k.c., wydawnictwo SIP Legalis*). Tak też ujął to Sąd Najwyższy w uchwale z 12 października 2001 roku (III CZP 55/01, Lex nr 49101), w której czytamy, że art. 58 k.c. dotyczy tylko zgodności z ustawą i zasadami współżycia społecznego treści oraz celu czynności prawnej. Z tych też względów oceniając ważność czynności prawnej nie można przypisywać dominującego znaczenia ani okolicznościom poprzedzającym zawarcie umowy, ani sposobowi jej wykonania. W konsekwencji w omawianej sprawie nie miało, więc znaczenia czy kurs zastosowany przez pozwanego bank przy wyliczeniu kwoty wypłaty kredytu i kursy użyte przy wyliczaniu kolejnych rat kredytu w okresie objętym sporem, były kursami rynkowymi, gdyż o ważności umowy orzeka się oceniając jej treść i cel z daty zawarcia umowy, a nie sposób jej faktycznego wykonania. Tym bardziej, że jak już zauważono, ustalenie warunków tego wykonania pozostawiono w zasadzie w gestii jednej ze stron umowy. Zatem, wbrew argumentom strony pozwanej, okoliczność, w jaki sposób pozwany rzeczywiście ustalał kurs w trakcie wykonywania umowy i jaka była relacja kursu banku do kursu rynkowego, jest obojętna na gruncie art. 385² k.c.

Odnosząc się do następnego argumentu pozwanego Sąd nie uznał, aby czysto hipotetyczna możliwość zawarcia umowy ramowej, skutkowałą negocjowaniem kursu, po którym kredyt był wypłacany. Niespornym w sprawie pozostawało również, że powód takiej umowy nie zawarł. Strona pozwana nie wykazała zaś, by brak zawarcia takiej umowy wynikał z celowych działań powoda, który nie chciał dokonać indywidualnej negocjacji kursu walut. Przy czym zdaniem Sądu udowodnienie, że kurs wypłaty transz kredytu był przez powoda negocjowany, w praktyce musiałoby oznaczać, że doszło do zmiany treści stosunku zobowiązaniowego łączącego strony, poprzez wyparcie regulacji odsyłających do Tabel Banku. Stwierdzenie, że istniała potencjalna możliwość negocjowania kursów, o czym nie wspomniano jednakże w umowie kredytowej i nie wykazano, by powód miał tego świadomość, należało uznać za daleko niewystarczające dla wykazania, że

poprzez brak wyboru innego kursu powód świadomie wybrał kurs oferowany przez Bank w Tabeli.

W związku z powyższym trzeba przyjąć, że kwestionowane postanowienia umowy były sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały interesy konsumentów – kredytobiorców.

Odnosząc się do podniesionego przez pozwanego banku zarzutu przedawniania roszczenia powoda o zwrot nadpłaty wskazać należy, że roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia przedawnia się w terminie ogólnym z art. 117 k.c. (por. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1976 r., III CRN 289/76, LEX nr 7893). Zdaniem Sądu niezależnie jednak od powyższego, biorąc pod uwagę fakt nieważności umowy będący skutkiem zastosowania klauzul niedozwolonych, trzeba mieć na względzie szczególny termin wymagalności roszczenia kredytobiorców, który został ustalony w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Już w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18 i w uchwale z dnia 16 lutego 2021 roku, III CZP 11/20, Sąd Najwyższy, wypowiadając się częściowo, co do tej kwestii, wyjaśnił, że ze względu na przyznaną kredytobiorcy - konsumentowi możliwość podjęcia wiążącej decyzji, co do sanowania niedozwolonej klauzuli i co do zaakceptowania konsekwencji całkowitej nieważności umowy (i sprzeciwienia się zarazem udzieleniu mu ochrony przed tymi konsekwencjami przez wprowadzenie regulacji zastępczej), należy uznać, iż co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę - konsumenta wiążącej decyzji w tym względzie. Dopiero wtedy, bowiem można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (*podobnie jak w przypadku *condictio causa finita**), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 k.c.). Ostateczne stanowisko w tej materii Sąd Najwyższy zajął w uchwale z dnia 7 maja 2021 roku (III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56), mającej moc zasady prawnej. Zgodnie z tezą do tej uchwały, jeżeli bez skutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. W uzasadnieniu wyjaśniono, że z dniem odmowy potwierdzenia klauzuli, bez której umowa kredytu nie może wiązać, albo z dniem bezskutecznego upływu czasu do jej potwierdzenia ustaje stan zawieszenia,

a umowa staje się definitywnie bezskuteczna (nieważna) albo - jeżeli spełnione są przesłanki dopuszczalności jej utrzymania przez zastosowanie regulacji zastępczej - staje się skuteczna z mocą wsteczną (ex tunc) w kształcie obejmującym ową regulację zastępczą. Do chwili, w której należycie poinformowany konsument wyrazi zgodę na związanie niedozwolonym postanowieniem umownym albo zgody tej odmówi (ew. upłynie rozsądny czas do jej wyrażenia), umowa kredytu, która bez tego postanowienia nie może wiązać, znajduje się w stanie bezskuteczności zawieszony, tj. nie wywołuje skutków prawnych. Skoro zaś kredytodawca nie może wystąpić z takim żądaniem i w ten sposób postawić swych roszczeń restytucyjnych w stan wymagalności zgodnie z art. 455 k.c., rozpoczęcie biegu ich przedawnienia nie wchodzi w rachubę. Co więcej, Sąd Najwyższy podkreśla, że wystąpienie przez konsumenta z żądaniem restytucyjnym opartym na twierdzeniu o całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy kredytu nie może być uznane za równoznaczne z zakończeniem stanu bezskuteczności zawieszony tej umowy, jeżeli nie towarzyszy mu wyraźne oświadczenie konsumenta, potwierdzające otrzymanie wyczerpującej informacji. W toku postępowania sądowego brak takiego oświadczenia może być substytuowany przez uczynienie zadość obowiązkowi informacyjnemu przez sąd. Wreszcie, kierując się dotychczasowym orzecnictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, Sąd Najwyższy uznał, że bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć zanim dowiedział się on lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia. Należy, bowiem uznać, że dopiero wówczas mógł wezwać przedsiębiorcę do zwrotu świadczenia (por. art. 455 k.c.) tj. podjąć czynność, o której mowa w art. 120 § 1 k.c. W związku z powyższym Sąd przyjął, że wbrew twierdzeniom pozwanego bieg terminu przedawnienia roszczenia powoda mógł rozpocząć się najwcześniej w dacie wniesienia pozwu, kiedy to powód jednoznacznie odmówił zgody na związanie niedozwolonymi postanowieniami umownymi, twierdząc, że umowa jest z tego powodu nieważna. Tym samym nie sposób uznać, że roszczenie to uległo przedawnieniu.

Sąd uznał natomiast, że powód nie ma racji zarzucając pozwanemu, że umowa kredytu podpada pod przepisy ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku - Prawo dewizowe w wyniku, czego umowa podlega ograniczeniom dewizowym wynikającym z tej ustawy. Wskazać należy, że ograniczenia dewizowe, zgodnie z art. 3 ust. 3 tej ustawy w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy, nie miały

zastosowania do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków, a dodatkowo jak zostało wykazany pozwany bank, na podstawie rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 03 września 2002 roku w sprawie ogólnych zezwoleń dewizowych (Dz. U. nr 154, poz. 1273 z późn. zm.) otrzymał zezwolenie na dokonywanie w kraju rozliczeń w walutach wymienialnych w relacjach z konsumentami.

Fakt, że powód spełniał świadczenia, których wysokość została określona na podstawie abuzywnych postanowień umownych także nie stoi na przeszkodzie uznaniu, że poszczególne postanowienia umowne posiadają cechy abuzywności ani też nie sprawia, że ocena ich abuzywności staje się bezprzedmiotowa. Niemniej jednak niedozwolone postanowienia umowne nie wiążą konsumenta, w związku z czym nie może z niego wynikać żadne zobowiązanie. Co do zasady więc świadczenie wynikające z takiego zobowiązania będzie świadczeniem nienależnym. W orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi już wątpliwości, że jeżeli w następstwie zastosowania przedstawionych reguł umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna (nieważna), świadczenia spełnione na jej podstawie powinny być postrzegane, jako świadczenia nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, niepubl. i z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, niepubl., uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, niepubl.).

W opozycji do stanowiska pozwanego, zdaniem Sądu postanowień niedozwolonych nie można zastąpić jakimś innym przelicznikiem, a w szczególności niedopuszczalnym jest zastosowanie do wzajemnych rozliczeń stron kursu średniego NBP. Powyższe stanowisko Sądu wynika również ze wcześniejszej wypowiedzi TSUE (*wyrok z dnia 03.10.2019 r. w sprawie C-260/18; wyrok z dnia 29.04.2021 r. w sprawie C-19/20*) i Sądu Najwyższego (*m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, LEX nr 2690299; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, LEX nr 2744159*). Gwoli przypomnienia TSUE w obydwu w/w orzeczeniach podkreślił, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, to takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. W konsekwencji uprawnienie to przyczyniłoby się, bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców przez

zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byliby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały być one unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy tak, aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców. Powód tuż przed zamknięciem rozprawy w dniu 9 marca 2022 roku jednoznacznie wyraził własne stanowisko wskazując, że nie chciałby, aby umowa funkcjonowała w takim kształcie, tylko wybrał skutek nieważności, mimo pouczenia go przez Sąd o potencjalnych negatywnych skutkach takiej decyzji (k. 1295).

Ustalenie abuzywności uprzednio wskazanych zapisów umowy kredytu otworzyło drogę do dokonania oceny wpływu tej okoliczności na ważność całej umowy kredytu. Powyższa kwestia była przedmiotem obszernej wykładni prawa dokonywanej przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, a następnie przez Sąd Najwyższy. W tym miejscu odwołać się także należy do treści art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG zgodnie, z którym Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

W myśl wyroku TSUE z dnia 14 marca 2019 roku, *Dunai v. Erste Bank Hungary ZRT*. C - 118/17 przepis art. 6 Dyrektywy Rady 93/13/EWG wymaga, by przepisy prawa krajowego interpretowane były w taki sposób, żeby skutkiem wyeliminowania klauzuli umownej o nieuczciwym charakterze było przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej, w jakiej znajdowałby się konsument w przypadku braku istnienia tego nieuczciwego warunku. Jeśli zostanie stwierdzone, że warunek jest nieuczciwy, a umowa bez takiego warunku nie może dalej istnieć, przepis art. 6 dyrektywy wymaga takiej interpretacji norm prawa krajowego, która pozwoli na stwierdzenie nieważności umowy także w przypadku, gdy prawo krajowe sankcji nieważności nie przewiduje. Z kolei w wyroku z dnia 3 października 2019 roku, w sprawie o sygn. C - 260/18, *Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG*, przyjęto, że w świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nieuczciwe postanowienia w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem nie są wiążące dla konsumentów, na warunkach określonych w prawie krajowym państw członkowskich, oraz że umowa pozostaje wiążąca dla stron na tych samych

warunkach, jeżeli może obowiązywać bez nieuczciwych postanowień. Trybunał wskazał, że przepis art. 6 Dyrektywy sam nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie sądowi krajowemu zgodnie z krajowym porządkiem prawnym. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej podkreślił jednak, że jeżeli sąd w danej sprawie uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe - art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 zasadniczo nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. Jest tak zwłaszcza wtedy, gdy unieważnienie klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również pośrednio do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do waluty. Trybunał stwierdził, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, więc obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania tego rodzaju umowy kredytu wydaje się w tych okolicznościach niepewna. Co istotne, w sprawie tej Trybunał zaakcentował, że dopuszczalne jest, aby sąd krajowy zarządził unieważnieniu nieuczciwych postanowień umownych poprzez zastąpienie ich przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mającego zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Niemniej art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów. W rezultacie wyrażono stanowczy pogląd, że nie można zastępować zawartych w umowie postanowień niedozwolonych przez odwoływanie się do reguł ogólnych.

Wskazać należy, że pod wpływem tego judykatu Sąd Najwyższy wyraził zapatrywanie, iż nie powinno budzić wątpliwości, że o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Zarazem należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu

indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (*wyrok SN z 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18*). W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono również stanowisko, które w obecnym otoczeniu jurydycznym kształtowanym przez szereg orzeczeń sądów powszechnych, jest dominujące zgodnie, że w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego denominowanego (indeksowanego) do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej denominacji, rozpatrzyć należy kilka możliwości rozstrzygnięcia. Pierwsza, to stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (*essentialia negotii*) umowy nazwanej kredytu bankowego. Druga to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Trzecia, to przyjęcie, że umowa jest ważna i jej uzupełnienie przez sąd przez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji. Ostatnie rozwiązanie, w świetle uwag wyżej poczynionych należy jednoznacznie odrzucić (*uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, LEX nr 2744159*). W orzecznictwie wskazano także, że przy wyborze pierwszej lub drugiej ze wskazanych opcji decydujące znaczenie ma wola konsumenta. Jeżeli uważa, iż stwierdzenie nieważności całej umowy nie jest dla niego niekorzystne, przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego postanowienia i utrzymanie umowy w mocy (*wyrok SA w Szczecinie z 11 lutego 2021 r., I ACa 646/20*).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt przedmiotowej sprawy zdaniem Sądu należy stwierdzić, że konsekwencją stwierdzenia niedozwolonych klauzul umownych, spełniających przesłanki z art. 385¹ § 1 k.c., jest działająca *ex lege* sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, przy czym art. 385¹ § 2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c. Uzasadnia to stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem

przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego (*uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, LEX nr 2744159*). Należy również zauważyć, że bezskuteczność w znaczeniu jakie mu nadaje art. 385¹ k.c. jest szczególną sankcją i dotyczy tylko poszczególnych postanowień umownych a nie umowy, jako całości i nie należy jej utożsamiać z nieważnością bezwzględną w rozumieniu art. 58 § 1 k.c.

W realiach omawianej sprawy bezskuteczność abuzywna klauzul określających sposób przeliczania salda kredytu i rat kapitałowo - odsetkowych według ustalonego przez pozwanego kursu CHF oznaczałaby wyeliminowanie mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, a także wyeliminowanie ryzyka kursowego, zaś kwota zobowiązania byłaby wyrażona w walucie polskiej, przy jednoczesnym pozostawieniu oprocentowania opartego o stawkę bazową LIBOR 3M. Nie sposób, więc odeprzeć wniosek, że wyeliminowanie ryzyka kursowego prowadziłby *de facto* do zmiany charakteru stosunku prawnego i pozostawałby w sprzeczności z naturą (właściwością) stosunku prawnego (art. 353¹ k.c.), jakim jest umowa kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej. Operacja taka stanowiłaby w istocie przekształcenie umowy w inną o odmiennej treści. Wypaczony byłby także sens gospodarczy przedmiotowej umowy, która jak każda umowa kredytu ma charakter odpłatny. Zdaniem Sądu do faktów powszechnie znanych należy to, że LIBOR (London InterBank Offered Rate) to referencyjna stopa oprocentowania, po jakiej kredytów udzielają sobie na rynku międzynarodowym w Londynie cztery główne banki. Pozwany bank również celem pozyskania środków na udzielanie kredytów musiał z własnych środków zaciągnąć kredyt pozostawienie, zatem oprocentowania wg. stawki LIBOR 3 M przy przekształceniu kredytu na złotowy było najwyczejniej dla banku nieopłacalne i godziłoby tym samym w odpłatny charakter czynności. Powyższa interpretacja pozostaje w zgodzie z najnowszą i konsekwentną linią orzecniczą TSUE, według której wykładni art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że z jednej strony nie stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem w wypadku, gdy zniechęcający cel tej dyrektywy jest realizowany przez krajowe przepisy ustawowe regulujące korzystanie z niego, o ile element ten stanowi odrębne zobowiązanie umowne, które może być przedmiotem indywidualnej kontroli pod kątem nieuczciwego charakteru. Z drugiej zaś strony, przepisy te stoją na przeszkodzie

temu, by sąd odsyłający usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą, a konsumentem, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany treści tego warunku poprzez zmianę jego istoty, czego zbadanie należy do tego sądu (*wyrok TSUE z 29 kwietnia 2021 roku, C - 19/20*).

Reasumując, bez ocenianych klauzul waloryzacyjnych umowa zawarta przez powoda nie może istnieć, a zgodnie z przytaczanymi orzeczeniami TSUE (w szczególności C - 260/18) i Sądu Najwyższego, do zastąpienia klauzuli abuzywnej inną musi istnieć zagrożenie interesu konsumenta oraz jego zgoda na takie zastąpienie, przy czym dwa ostatnie warunki muszą istnieć w koniunkcji (*uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, LEX nr 2771344*). Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie występowała, ponieważ powód, mając świadomość ewentualnych skutków unieważnienia umowy, stanowczo i konsekwentnie podtrzymywał swoje stanowisko w tym zakresie (k. 1012 tom VI, k. 1168 tom VI, k. 1295 tom VII), a ponadto nie można przyjąć, aby unieważnienie umowy było dla powoda niekorzystne. Dla Sądu niezrozumiałym było natomiast odwołanie się przez powoda w omawianym stanie faktycznym do odpowiedzialności odszkodowawczej zwłaszcza, że jak słusznie zauważył pozwany sprawa dotyczy pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego, a nie wypłaty odszkodowania (argumenty pozwanego k. 145).

W tym miejscu odnieść się również należy do zarzutu banku, że w sprawie powinna mieć zastosowanie norma wyrażona w art. 358 § 2 k.c. stosownie, do której wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia chyba, że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna zastrzega inaczej. Unormowanie to zdaniem pozwanego banku mogłoby zastąpić abuzywne zapisy umowne. W tym miejscu podkreślić jednak należy, że przepis ten wszedł w życie w dniu 24 stycznia 2009 r. (Dz. U. z 2008, 228, poz. 1506) a więc prawie dwa lata od zawarcia umowy, a skutki abuzywności zapisów umowy wiążą się z ich bezskutecznością *ab initio*, a tym samym skutkują nieważnością umowy *ex tunc*. Z tego też względu w ocenie Sądu przyjąć należało, że dla umów kredytu indeksowanego albo denominowanego zawartych przed dniem 24 stycznia 2009 roku przepis ten nie może być rozumiany jako przepis dyspozytywny umożliwiający wypełnienie luki wywołanej usunięciem postanowień niedozwolonych, gdyż w chwili zawarcia umowy przepis ten nie funkcjonował w obrocie prawnym, a co za tym idzie – strony umowy nie mogły

zapoznać się z jego treścią i godzić się na jego zastosowanie w razie uznania postanowień umowy dotyczących przeliczeń walutowych za niedozwolone.

Tym samym, skoro klauzule indeksacyjne w przedmiotowej umowie były bezskuteczne, zaś bez tych klauzul umowa nie może obowiązywać z uwagi na sprzeczność z naturą stosunku prawnego, to zdaniem Sądu umowa kredytu mieszkaniowego Własny Kąt hipoteczny nr 203 - 121272797/2007 z dnia 31 maja 2007 roku, wskutek zastosowania w niej klauzul niedozwolonych, jest nieważna. Z tego też względu, jak już zauważono przy okazji oceny materiału dowodowego, kolejne opinie biegłych uznane zostały jako nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy, a skoro tak to dalsze uzupełnianie lub dopuszczenie kolejnych opinii w sprawie ocenione zostało także, jako niecelowe.

Ubocznie trzeba jednak dodać, że przeprowadzony dowód z opinii biegłego Tomasza Swaczyny wykazał, że na dzień wystawienia BTE (14 maja 2015 roku) powstała z tytułu umowy niedopłata (zaległość), ale tylko w kwocie 195,07 CHF, w tym nadpłata kapitału w kwocie 31,14 CHF i niedopłata odsetek w kwocie 226,21 CHF. Tym samym nie było podstaw ani do wypowiedzenia umowy (*zgodnie z § 23 umowy warunkiem wypowiedzenia było niedokonanie spłaty dwóch kolejnych rat, a więc kwoty zdecydowanie wyższej niż istniejąca wówczas niedopłata*), ani do wystawienia BTE.

Zdaniem Sądu powód skutecznie zakwestionował zdarzenie będące podstawą wystawienia BTE (wypowiedzenie umowy i wymagalne zadłużenie z tytułu spornego kredytu), zaś wobec odpadnięcia podstawy tytułu wykonawczego, konieczne i słuszne stało się pozbawienie go wykonalności w całości w stosunku do powoda. W konsekwencji Sąd uznał, że zachodzi podstawa do pozbawienia wykonalności BTE na podstawie art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c., albowiem nie zaistniało zdarzenie, na którym oparto wystawienie BTE oraz dalsze nadanie mu klauzuli wykonalności, a więc nie doszło do zawarcia umowy kredytu (a co za tym jej wypowiedzenie było bezprzedmiotowe), gdyż jest ona od początku nieważna.

Sąd czyniąc te ustalenia dostrzegł co prawda, że powód w późniejszym okresie czasu zaprzestał spłacania kredytu, w wyniku czego obecnie pozostaje on dłużnikiem banku. Przedmiotem toczącego się postępowania nie było jednak dokonanie obrachunku stron z tytułu udzielonego kredytu, a jedynie kontrola prawidłowości wystawionego przez bank BTE. Nie ma też racji pozwany, że pozbawienie wykonalności BTE oznaczać będzie, że dług powoda w ogóle nie

istnieje. Przeciwnie, korzystny dla powoda wyrok skutkuje tylko upadkiem tego konkretnego tytułu wykonawczego, jakim jest BTE, natomiast wszelkie dalsze wzajemne rozliczenia stron z tytułu umowy, w dalszym ciągu pozostają otwartą kwestią. Z tego też względu Sąd jeszcze na ostatniej rozprawie ponownie zwracał się do powoda z pytaniem czy posiada on świadomość tego, jakie są skutki stwierdzenia nieważności umowy (czas: 00:12:16, k. 1295).

Z tych też względów Sąd orzekł jak w punkcie I wyroku.

Naczelną zasadą w zakresie kosztów procesu, przyjętą przez kodeks postępowania cywilnego w art. 98 § 1 k.p.c., jest zasada odpowiedzialności za wynik procesu, zgodnie z którą strona przegrywająca sprawę zobowiązana jest zwrócić stronie przeciwnej poniesione przez nią koszty procesu.

W realiach omawianej sprawy powód postanowieniem z dnia 09 listopada 2015 roku został zwolniony z opłaty sądowej od pozwu ponad kwotę 3.000,00 złotych (k. 92). W konsekwencji na koszty strony powodowej złożyła się: opłata 3.000,00 złotych (k. 96), taryfowe wynagrodzenie pełnomocnika 7.200,00 zł (§ 6 pkt 7 rozporządzenia z 2002 roku w zw. z § 21 rozporządzenia z 22 października 2015 r., gdyż sprawa została wszczęta przed wejściem w życie nowego rozp.) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa 17,00 zł. Łącznie koszty procesu po stronie powoda wyniosły 10.217,00 złotych, która to kwota zasądzona została od pozwanego na rzecz powoda w punkcie II wyroku.

Jednocześnie powstałe w sprawie wydatki wyniosły łącznie 11.313,50 złotych, na co złożyło się: wynagrodzenie biegłego ██████████ 2.477,58 zł (k. 861 tom V), 242,90 zł (k. 1115 tom VI), a także wynagrodzenie biegłego Tomasza Swaczyna 7.135,77 zł (k. 1150 tom VI), 1.377,61 zł (k. 1242 tom VII), 79,64 zł (k. 1273 tom VII). Suma wskazanych powyżej wydatków w całości obciąża pozwanego, jako stronę przegrywającą niniejsze powstępowanie. Dlatego też Sąd w punkcie III wyroku na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 § 1 k.p.c nakazał ściągnąć od pozwanego Powszechnej Kasy Oszczędności Bank Polski S.A. w Warszawie na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Rzeszowie wskazaną powyżej kwotę.